

№ 7.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Agatona P.
Czw. św. Honoraty P.
Piąt. św. Arkadyusza M.
Sob. św. Weroniki P.
Niedz. Imienia Jezus.
Pon. św. Pawła I Pust.
Wt. św. Marcelego P.

Wschód słońca godz. 8 m. 10
Zachód słońca godz. 4 m. 04
Długość dnia godz. 7 m. 54
Przybyło d. godz. 0 m. 21

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 10 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że

Główna Agentura

tegoż Towarzystwa na okreg Łódzki powierzona zostaje z dniem 15-ym stycznia r. b. panu

W. HANNEMANNOWI

ulica WIDZEWSKA № 70 (naprzeciwko głównej poczty).

Uprasza się zatem Szanowną Klientelę o łaskawe wnoszenie z dniem 15 stycznia r. b. wszelkich opłat tytułem składek od ubezpieczeń życiowych, ogniowych i od nieszczęśliwych wypadków do Kasy Głównej Agentury (Widzewska № 70), jak również o łaskawe zwracanie się tamże o wszelkie informacje w kwestyach ubezpieczeń, w zakres operacji Towarzystwa wchodzących.

Od Prezydenta miasta Łodzi.

Niniejszem podaję do wiadomości P. P. mieszkańców m. Łodzi, że rozkład składki szkolnej na utrzymanie w roku 1912 ruskich, polskich i niemieckich szkół miejskich przez szkolne komisje został już sporządzony.

Osoby zainteresowane w ciągu dwóch tygodni, licząc od niniejszego ogłoszenia, mogą takowy rozkład przeglądać codziennie w Oddziale Magistratu od godziny 9-ej do 2-ej po południu, za wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedzielnych i przedstawiać swoje reklamacje.

Po upływie wyżej wymienionego terminu rozkład składki szkolnej będzie uważany za skończony, a zgłaszane po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

Dnia 27 grudnia 1911 r. (9 stycznia 1912 r.).

Teatr Popularny

Krasnianska 16.

Dziś
8 m. 15

„Łódź Kwiatowa”

Sztuka w 4-ach aktach
H. Sudermanna.

Jutro
8 m. 15

„FLIRT”

w 4-ach aktach
Bałuckiego.

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERYUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH

ŁÓDZKIE KURSY MUZYCZNE

Dyrektora **ANTONIEGO GRUDZIŃSKIEGO**

ulica Piotrkowska (dom Petersillego)

II-le półrocze 14-go stycznia. Zapisy przyjmuje się na wszystkie instrumenty codziennie od 11—1 i od 4—6 po południu. Wykłady ranne, południowe i wieczorne. Po ukończeniu wydaje się atestaty. Klasę śpiewu solowego objął prof. Aleksander Filipi, Myszyca (ogólny kierunek) i prof. Helena Brzostowska (stałe wykłady). Klasa skrzypiec pod kier. prof. Brandta.

Ruch wyborczy w zaborze pruskim.

Do pewnych dla Polaków okregów w Prusach Zachodnich należą: 1) Okreg tucholsko-chojnicki, 2) starogardzko-tczewsko-kościernicki, 3) kartuzko-wejherowski i 4) świecki.

Z pierwszego okregu posłował dotąd p. Wiktor Kulerski, wydawca „Gazety Grudziądzkiej”, wychodzącej trzy razy tygodniowo i liczącej około 100 tysięcy prenumeratorów. „Gazeta Grudziądzka” jest najpoczytniejszą gazetą ludową w zaborze pruskim. Już na kilka tygodni przed wyborami p. Kulerski oświadczył, że kandydować nie będzie więcej i komitet pro-

wincjonalny wraz z delegatami uchwalił w miejsce jego kandydaturę zastępowego parlamentaryzisty, p. Leona Czarlńskiego, jednego z najstarszych posłów polskich do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, który pamięta czasy bismarkowskiej walki kulturalnej i posłował razem z takimi mężami, jak ś. p. Władysław Niegolewski, Kantak, ks. Stablewski, późniejszy arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. dr. Jazdzewski, jak ś. p. Windhorst i inni. Zastępowy to polak i działacz, i zdolny parlamentarzysta.

Z okregu starogardzko-tczewsko-kościernickiego posłował dotąd p. Brejski, wydawca „Gazety Toruńskiej”, wychodzącej w Toruniu i „Przyjaciela Ludu”, wychodzącego również w Toruniu, oraz „Wiarusa”, wychodzącego w Bochum w Westfalii. W miejsce jego uchwalono kandydaturę ks. prob. Dunajskiego z Lipusza.

Na okreg kartuzko-wejherowski-pucki ustanowiono kandydaturę adwokata dr. Łaszewskiego z Grudziądza, na okreg świecki kandydaturę dotychczasowego posła z tego okregu, p. Juliana Sas Jaworskiego.

Powyzsze cztery okregi uważać należy za pewne dla Polaków w Prusach Zachodnich. Prócz tego postawiono na okregi wątpliwe lub takie, w których Polacy nie mają żadnych widoków, następujące kandydatury:

W okregu lubawsko-suskim — p. dr. Lamparskiego, lekarza z Nowogomiasta.

W okregu toruńsko-chelmińsko-wąbrzeskim — p. Michała Szczanieckiego z Nawry.

W okregu kwidzińsko-sztumskim — ks. pr. Grossa z Tychnow.

W okregu grudziądzko-brodnickim — p. Bolesława Donimirskiego z Dembieńca.

W okregu człuchowsko-złotowskim — ks. prob. dr. Pellowskiego ze Złotowa.

W okregach gdańskim miejskim i wiejskim — ks. patrona Kupczyńskiego z Garca.

W okregu elbląsko-malborskim — p. Wiktora Donimirskiego z Hohendorfu.

W okregu waleckim — p. Lucyana Prądzyskiego ze Skarpy.

W okregu warmińskim olsztyńsko-reszelskim ks. prob. Barczewskiego z Brunswaldu.

W okregu mazurskim nidborsko-ostródzkim — dr. Rzepnikowskiego z Lubawy.

W okregu szczecińsko-ządzborskim — p. Zenona Lewandowskiego z Poznania.

W okregu mazurskim lecko-jańsborskim — p. Wilhelma Labuscha z Hasenbergu.

W okregu pomorskim bytowsko-miastkowsko-sławkowskim — p. Rogallę z Kościerzyny.

W okregu pomorskim słupsko-lemborskim — p. Józefa Czyżewskiego z Gdańska.

W kilku z powyższych okregów postawiono kandydatury polskie oczywiście tylko dla policzenia głosów polskich. Podnieść należy, że Polacy kandydować będą nie tylko w okregach mazurskich, ale i w okregach pomorskich, żeby budzić życie polskie, przyzwyczajając lud do obywatelskości i do pełnienia obowiązku narodowego i obywatelskiego.

Choć polacy tam nie przejdą, to przecież agitacja wyborcza, postawienie kandydata polskiego, przypominać musi ludowi jego pochodzenie polskie i pobudzać go do obrony języka, narodowości, tak strasznie zagrożonych przez system pruski i hakatystów. Każda praca w kierunku narodowym w zaborze pruskim, a więc i wszelka akcja wyborcza, ożywiać tam musi i istotnie ożywiać ruch polski. Oby akcja wyborcza przyniosła polakom podczas wyborów jak najlepsze wyniki.

W ten sposób ustalone zostały kandydatury polskie na Śląsk Górny, Prusy Zachodnie i Wschodnie, Mazury i Pomorze. Nie mamy jeszcze do tej chwili wiadomości o ustaleniu kandydatur na Ks. Poznańskie. Wczoraj odbył się tam zjazd komitetu prowincjonalnego z delegatami i wiadomo dotąd tyle, że na okręg krotoszyńsko-koźmiński zwyciężyła kandydatura p. D-ra Ant. Chłapowskiego, poleconego przez stronnictwo narodowo-demokratyczne. Natomiast upadła kandydatura konserwatywna p. Lipskiego.

Okręg krotoszyńsko-koźmiński był w Ks. Poznańskim jedynym okręgiem spornym, — gdzie co do kandydata stronnictwo konserwatywne nie mogło się pogodzić ze stronnictwem narodowo-demokratycznym i o ile we wszystkich innych okręgach akcja przedwyborcza prowadzona była jednolicie, solidarnie, o tyle w okręgu powyższym odbywały się wiece i zgromadzenia bardzo burzliwe. Jedna i druga strona nie szczędziła pracy i zachodów, żeby przeforsować swego kandydata. Ostatecznie większością delegatów wraz z prowincjonalnym komitetem wyborczym zdecydowała na korzyść kandydata narodowo-demokratycznego. Na 40 oddanych głosów było z p. Chłapowskim 20, przeciwko również 20. W myśl regulaminu musiało się odbyć skutkiem tego ponowne głosowanie, którego rezultat był taki, że za p. Chłapowskim padły 22 głosy, przeciw 18 i p. C. został wybrany.

Z tą chwilą umilknąć winny wszelkie partyjne spory i wszyscy polacy mają obowiązek głosowania solidarnie na kandydata narodowego, postawionego przez najwyższą polską władzę wyborczą. Tak w zaborze pruskim zawsze bywało i bywa ze względu na wspólnego wroga. Secesja, wyłamywanie się z pod uchwał władz wyborczych, żywanie solidarności narodowej podczas wyborów tylko wyjątkowo i w nadzwyczajnych wypadkach i okolicznościach miały tam miejsce. To też spodziewać się należy, że i teraz w okręgu koźmińsko-krotoszyńskim wszyscy polacy w dniu wyborów pójdą zgodnie, karnie, solidarnie do urny wyborczej i oddadzą swe głosy na d-ra Chłapowskiego, którego kandydatura przestała być odtąd partyjno-polityczną i stała się ogólnonarodową.

Skandal finansowy.

Sprawa trudności płatniczych dyskontera Huberbanda, którego zobowiązania dosięgają 1,400,000 rb. przechodzi w fazę wyszukiwania sposobów, by jaknajprędzej zmniejszyć spodziewane straty.

Dlatego też rady i zarządy instytucji finansowych starają się przedewszystkiem sprawdzić raz jeszcze oddany im przez Huberbanda materiał wekslowy.

Jak się okazuje do tej pory z redyskontowanych przez Huberbanda weksli, pochodzących od klientów z centralnej Rosji, protestowano na sumę rb. 672,000.

W czasie tej gorączkowej pracy mającej na celu jaknajwiększe zmniejszenie strat w niektórych instytucjach wychodzi na jaw niezupełnie zgadzająca się z ustawami instytucji finansowych działalność organów wykonawczych.

W jednej z takich instytucji finansowych na posiedzeniu rady ustalono, że zarząd, wbrew decyzji rady z listopada, podniósł w dwójnasób kredyt, przyznany Huberbandowi.

To jaskrawe nadużycie zarządu wywołało energiczne protesty ze strony członków rady, która sprawę tę zamierza przedstawić na najbliższym ogólnym zebraniu.

Sprawa Huberbanda ujawniła niezdrowe stosunki, panujące w instytucjach finansowych; stosunki owe uniemożliwiają drobniejszym przemysłowcom i handlującym korzystanie bezpośrednio

z kredytu w instytucjach finansowych. Decyduje do tego, że jeden z banków w okolicy placu Teatralnego nie przyjmuje do dyskonta mniejszej sumy, niż 15,000 rb.

Tego rodzaju „usus” zmusza mniejsze firmy do posilkowania się tego rodzaju osobnikami, jak Huberband, którzy nie tylko zyskują na przewidy, ale i zabierają różnicę stopy procentowej.

Większe instytucje finansowe tłumaczą ów „usus” zaufaniem do dyskontów, którzy tworzą w Warszawie coś w rodzaju biura informacyjnego, określającego zdolność finansową potrzebujących kredytu.

Gdyby nawet można zgodzić się z tego rodzaju opinią, stosowaną przez większe instytucje finansowe, to taki „usus” wprost nie wytrzymuje krytyki w instytucjach opartych na wzajemności, które, jak to ujawniła sprawa Huberbanda, wbrew swym ustawom postępują w podobny sposób.

Dowiadujemy się, że za przykładem Huberbanda, poszedł jeden z drobniejszych „dyskontów”, działający przeważnie między artystyczną inteligencją w okolicach placu Teatralnego, który, zrobiwszy na przeszło rb. 100,000 długów, zniknął z Warszawy.

Teatr Popularny.

„Łódź kwiatowa”, komedia w 4-ach aktach, a 5-ku odsłonach H. Sudermana.

Nie upadajcie się, leżąc bezmyślnie w błoto, bo nawet stojący na wyżynach społecznych, pływający po falach życia w łodzi kwiatami przybranej przez zetknięcie się z brudem — stają się brudasami i nikczemnieją. Taka jest myśl przewodnia komedii H. Sudermana, wystawionej w Teatrze popularnym w niedzielę ubiegłą po raz pierwszy w Łodzi, komedii nagrodzonej drugą nagrodą na konkursie dramatycznym.

W komedii tej, w której talent Sudermana ukazuje się w pełnym blasku, chociaż słabszym niż w „Honorze” lub „Końcu Sodomy”, znajduje się spora doza gryzącej a ciętej satyry na obyczajną zubożoną sferę mieszczaństwa Berlina, arystokrację prusko-niemiecką, wychowanie młodych dziewcząt tej sfery, ich dążności do indywidualnej swobody, ciekawości życia i sztucznego podniecania się płciowego. Jest także ostro schłostana dość rozpowszechniona w sferach tych teoria, że są wyżyny, zajmowane przez uprzywilejowanych, dla których ludzie pracy zdobyli majątek — a na wyżynach tych niema miejsca na żadną winę.

Wszystko to wypływa z przeprowadzonej przez 4 akta ożywionej akcji nader zręcznie i nie w dyalogach ani też w tyradach, jeno w samym przebiegu i jej zakończeniu zawiera się morał sztuki.

Rzecz dzieje się w bogatej rodzinie mieszczańskiej szefa firmy Hayer et Vendrath, tajnego radcy Hayera — a treścią jej losy dwóch wnuczek Hayera Rafaeli i Tei, z których pierwsza na początku akcji jest już za Leopoldem Broessemannem, właściwym kierownikiem firmy, człowiekiem niezmiernie pracowitym i niewyczerpanej energii, bo szef firmy osmdziesięcioletni Hayer, jakkolwiek nie wypuszcza stercu z ręki, zbyt już zniedołężniał, by sam rozległymi interesami mógł kierować. Rafaela kocha męża, ale pod wpływem matki, kobiety zepsutej i światowej oraz siostry Tei, zapatrującej się na życie ze stanowiska, domagającego się zupełnej swobody dla kobiet, upada, nawiązawszy romans z jakimś podróżnikiem afrykańskim. Tea wychodzi za męża za wnuka Hayera, Freda, lekkoducha, spędzającego czas i tracącego pieniądze w kabaretach, tingel-tanglach i za kulisami teatru pośród aktorek upadłych. Wprawdzie matka, pełna aspiracji arystokratycznych, chciałaby ją wydać za hrabiego Spornera, oficera gwardyi, ale ponieważ Fred zagwarantował Tei zupełną swobodę i przyrzekł w noc poślubną zawieść ją do tingel-tanglu, ona oddała mu swoją rękę. W tingel-tanglu odbiera Tea pierwsze cęgi, kiedy clown Griesling czyni jej uwagę w humorystyczny sposób, że ona, czysta kobieta i dama z towarzystwa nie powinna się upadlać dobrowolnie, leżąc w błoto. Drugie uderzenie batem wymierza jej eks-kochanka Freda, aktorka Paula Dublenauy, kiedy spotkawszy ją z Fredem w tingel-tanglu, biorąc ją za swoją rywalkę nową

kochankę Freda, pluje jej w twarz. Trzecie uderzenie wymierza Tei hr. Sporner, któremu Tea chce się oddać jako kochankowi, ten zaś odrzuca z pogardą jej propozycje.

Sztuka kończy się nawróceniem Tei i Freda na drogę obowiązku, a epilog ten wypływa nader konsekwentnie z samego założenia akcji i jej przebiegu.

„Łódź kwiatowa” wystawiono w Teatrze popularnym bardzo starannie i efektownie, przytem w dobrze wyreżyserowanym i zgranym z sobą zespole, z którego w pierwszej linii wyróżnić należy p. Grylicz w roli Tei, ujętej subtelnie w grze pełnej wyrazu, pracowicie obmyślanej i konsekwentnie przeprowadzonej. Rafałą była p. Wacławska z dużym odczuciem traktująca trudną rolę kobiety w gruncie rzeczy uczciwej, a jednak pod wpływem otoczenia i wychowania staczającej się w przepaść upadku; artystka bardzo dobrze uwydatniła walkę wewnętrzną pomiędzy poczuciem obowiązku uczciwej żony, a płomienną żądzą pragnącej żyć i używać kobiety. Baronowa von Erfflingen primo voto Vendrath była pani Dąbrowska. Utalentowana artystka z powodzeniem łamała się z trudnościami roli, a jeżeli nie dała nam kreacyi, w zupełności odpowiadającej intencjom autora, nie jej wina, gdyż role tego rodzaju nie leżą w zakresie jej talentu. W epizodycznych rolach Soni poetki i Pauli Dublenauy, aktorki wyróżniły się grą bardzo dobrze ujętą panie Orłowska i Pancewiczowa.

W męskiej obsadzie prim trzymał, jak zawsze zresztą, p. Mielewski w roli Leopolda Broessemanna, grą pełną siły, wyrazu, skryzalizowaną umiejętnie, spokojną a wywierającą niezwykle wrażenie. Fred w grze p. Orłowskiego wyszedł bez zarzutu, a stary radca tajny Hayer znalazł w panu Kulakowskim wyborczego odtwórcę. Tylko p. Rydzewskiemu nie udało się tym razem hr. Spornier; zamało było w grze jego dystynkcji wielkopańskiej, zamało charakterystycznych cech właściwych oficerowi gwardyi prusko-niemieckiej. Toż samo zarzucić by można p. Mastalskiemu w roli barona Erfflingena, zblazowanego arystokraty, pozbawionego właściwego wyrazu. Epizodyczne role clowna w grze p. Micińskiego i dr. Bohmana w grze p. Norkiego wyszły bardzo dobrze w ujęciu i przeprowadzeniu typu.

Stanisław Łapiński.

Z LITWY I RUSI.

Sprawa prasowa. D. 3 b. m. izba sądowa w Wilnie o składzie członków: Ciwczynińskiego, Ridmana i Wierchowskiego (przewodniczącego) rozpatrywała, bez udziału przedstawicieli stanów, sprawę p. Napoleona Rouby, redaktora odpowiedzialnego i wydawcy „Kuryera Wileńskiego”.

Oskarżenie popierał podprokurator Rozanow; obronę wnosił pomocnik adw. przys. Leonid Powojockij.

Świadców nie wezwano wcale. Jedyny dowód rzeczowy i zarazem podstawa do oskarżenia to nr. 18 (138) „Kuryera Wileńskiego” z zakreślonym ołówkiem czerwonym artykułem wstępnym p. n.: „W otwarte karty”, podpisanym „W. B.—ski”.

Akt oskarżenia domagał się kary na podstawie na mocy 6 p. 1 cz. 129 par. ustawy o karach oraz 1 p. 1032 par. ustaw. proc. krymin. i prokurator niezachwianie popierał swe żądania.

Wreszcie p. N. Rouba w „ostatnim słowie” wskazywał na to, że rzekoma wina jego, polegająca między innymi i na tem, iż konfiskata nr. 18 (138) „Kuryera Wileńskiego” de facto nie nastąpiła i cały nakład został rozesłany, jest bezpodstawną, gdyż ta konfiskata musiała być zbyt spóźniona.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący p. N. Roubę na miesiąc więzienia celkowego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrosława. Jutro Krzesimira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Łódź kwiatowa” Sudermana. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Flirt” Bałuckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebranie giełdy łódzkiej (Piotrkowska 87) o godz. 6 wieczorem. Jutro og. zebr. czł. zgrom. majstrów piekarskich (Podieśna nr. 1) o g. 4 po pol.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 9 wieczorem.

KRONIKA

(x) **Wypoczynek świąteczny.** Komisya do spraw wypoczynku świątecznego pracowników handlowych w Radzie państwa odrzuciła artykuł projektu Dumy, ustanawiający kompletny wypoczynek w niedzielę i święta uroczyste i postanowiła, iż w te dni handel może się odbywać w ciągu 5 godzin; odrzucono również artykuł, na mocy którego organy samorządu mogą wydawać postanowienia obowiązujące w sprawie wypoczynku w dni świąt miejscowych, postanowiono, że i w te święta handel winien się odbywać w ciągu 5 godzin. Spis świąt miejscowych ustanawiają organy samorządne

(x) **Spław drzewa na Wiśle.** Cesarsko-rosyjski konsul generalny w Gdańsku zakomunikował biuro sprawozdawczemu handlu zewnętrznego następujące dane, dotyczące wywozu drzewa do Niemiec.

W ubiegłym sezonie żeglugi spławiono po rzece Wiśle do Prus 1,349,118 drzew, w stosunku do poprzedniego sezonu mniej o 983,150 sztuk, przyczem zmniejszenie to dotyczy drzewa sosnowego i dębowego, przeciwnie zaś w sprawie drzew liściastych i jodły różnica jest nieznaczna. Z drzew liściastych spławiono Wisłą 111,017 sztuk olszyny, 5,453 szt. jesionu, 1,528 brzozy; ogółem o 11,287 sztuk mniej niż w roku 1910. Jodły spławiono 66,025 kłoców, 4,295 belek i łat; ogółem 70,820 sztuk, mniej o 8,468 sztuk w porównaniu z rokiem zeszłym. Spław dębu wyraził się w liczbie 160,000 sztuk, w tej liczbie 27,525 kłoców, 16,365 belek, 91,904 przekładów, 788 klepek; ogółem mniej o 300,594 sztuki niż w roku 1910. Spław sosny przedstawił się w cyfrze o 662,801 sztuk mniej niż w roku poprzednim. Przewaga w spławie drzew liściastych tłumaczy się tem, że w sezonie ostatnim z powodu płytkiej wody uczestniczył bardziej Wołyń niż Polesie. Komunikacja Prypeci z Wisłą była całkowicie przerwana z powodu suszy w kanałach.

(a) **Kontrola ładunków.** Wobec częstych reklamacyj ze strony osób, które otrzymują towary z zagranicy, o lichym gatunku towarów, co się zdarza jakoby z winy komory celnej podczas zatrzymywania towaru dla rewizji, ministerjum skarbu wydało rozporządzenie, ażeby wszystkie ulegające szybkiemu zepsuciu towary, kierowane z zagranicy, były rewidowane nie w Warszawie, lecz na komorze w Granicy, Sosnowcu, Aleksandrowie lub Mławie.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Według „Kommersanta“ w Warszawie zawiesił wypłaty znany dyskonter Srul Huberband. Pasywa wynoszą 2 miliony rubli. Huberband korzystał ze znacznego kredytu we wszystkich warszawskich bankach i kantorach bankierskich.

W tych dniach zwrócił się on do banków z propozycją zdyskontowania mu weksli na 400,000 rubli, lecz banki odmówiły, chcąc otrzymać od niego do dyskonta lepsze weksle, których u niego znajduje się dostateczna ilość.

Huberband nalegał, aby zdyskontowano mu przedewszystkiem weksle, grożąc, że w przeciwnym razie zawiesi wypłaty. Zwołano nadzwyczajne zebranie wierzycieli w osobach dyrektorów banków i właścicieli kantorów bankierskich, na którym postanowiono odmówić zupełnie próśbie Huberbanda co do nowego zdyskontowania weksli.

— W Astrachaniu zawiesiła wypłaty firma „Dom Handlowy M. Fedorow i Synowie“ istniejąca od 40 lat. Pasywa wynoszą 500,000 rb.

— W Warszawie zawiesił wypłaty „Dom Handlowy F. L. Nowogródski i S-ka“, w osobach F. L. Nowogródskiego i Wolfa Hertzwolfa. Pasywa 400,000 rubli. Ucierpiały firmy zagraniczne.

(a) **Z fabryk.** Właściciel fabryki wyrobów wełnianych (Piotrkowska 61) J. Witkind zawiadomił robotników, że z powodu zastoju w przemyśle i braku obrotów, z dniem 23 b. m. praca w fabryce zredukowana zostanie do trzech dni w tygodniu.

— (d) Administrmcyja fabryki J. Birnbaum i S-ka, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 3/5 zawiadomiła robotników, że z powodu małego zbytu towarów, z dniem 7 (20 stycznia) r. b. fabryka będzie czynną tylko 3 dni w tygodniu.

(a) **Z przemysłu.** Pogłoska, jakoby Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ w Zgierzu znalazło się w trudnościach płatniczych i uzyskało od wierzycieli prolongatę na 5 lat, okazała się nieprawdziwą.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące:

Nachmana Goldberga na 3-piętrową oficynę murowaną i zabudowania gospodarcze, przy ulicy Lipowej nr. 5; Marcina Kurzawskiego na 2-piętrową oficynę murowaną i budynki gospodarcze, przy ulicy Promyka nr. 41; Stanisława Modrzejewskiego na 2 piętrową oficynę murowaną i budynki gospodarcze i Józefa Wolaka na 3-piętrowy dom murowany i budynki gospodarcze przy ulicy Wróblej nr. 6.

(h) **Ze szkół.** Dziś rozpoczęły się lekcje we wszystkich szkołach. Po trzytygodniowym odpoczynku młodzież szkolna powróciła do pracy.

(x) **Szkoła muzyczna J. Winieckiego** rozpoczęła już naukę w drugim półroczu. Wobec bardzo licznego zapisywania się uczniów zarząd szkoły powiększa dotychczasowy lokal przy ulicy Spacerowej № 40 jeszcze o jedno piętro, gdzie będą się mieścić klasy odpowiednio urządzone, oświetlone elektrycznością i izolowane od siebie podwójnymi drzwiami, tak, ażeby muzyka z jednej sali nie przechodziła do drugiej.

Szkoła czyni rokowania z wybitnym wirtuozem-pianistą p. Józefem Smielowiczem co do objęcia przez niego na stałe wyższego kursu gry fortepianowej.

Śpiew solowy prowadzi nadal p. Stanisław Bogucki, przedmioty teoretyczne i chóry dyr. Tadeusz Joteyko; reszta personelu nauczycielskiego pozostaje bez zmiany.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo „Wiedza“ urządziła we czwartek dnia 11 b. m. w teatrze „Odeon“ (Przejazd nr. 2) przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek o godzinie 4 po południu. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon 10, dla dorosłych 20 kop.

(x) **VIII koncert popularny „Wiedzy“** nie odbędzie się dnia 14 b. m. jak było zapowiedziane, lecz w niedzielę dnia 21 b. m.

(x) **Z Towarzystwa śpiewaczego „Lira“** (ul. Widzewska nr. 73). Na ostatniem zebraniu Zarządu Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ postanowiono, wobec zwiększonej pracy, posiedzenia zarządu odbywać dwa razy w tygodniu t. j. w poniedziałki i piątki. Lekcje chórów we wtorki i czwartki; środy i czwartki poświęcać na próby „Kółka scenicznego“.

Lekcje jak i posiedzenia rozpoczynają o godzinie pół do 9 wieczorem.

W niedzielę dnia 14 stycznia w lokalu Towarzystwa odbędzie się zabawa dla dzieci z choinką i odpowiednim programem. Po skończeniu programu ogólna zabawa towarzyska dla członków i wprawdzonych gości.

Początek o godzinie 3 po południu.

(x) **Z Tow. teatralnego.** Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu polskiego Tow. teatralnego z udziałem członków Komitetu organizacyjnego budowy teatru, sprawdzono przedewszystkiem stan funduszy, zgromadzonych na budowę. Okazało się, że deklaracji złożono na sumę rb. 51,375, z czego w gotówkę wpłynęło do miejscowych instytucyj kredytowych rb. 20,635. Oprócz tego Tow. teatralne posiada w depozycie nienaruszony fundusz, zebrany z widowisk, balów i procentów od przedstawień teatralnych na rzecz funduszu budowy nowego teatru, którego wysokość określi ściślej po sprawdzeniu rachunków i bilansu z przerwanej nagle przez pożar teatru przy ulicy Cegielnianej bieżącego sezonu. W przybliżeniu fundusz ten wynosi 5 do 6 tys. rb.

Większość deklarantów wpłaciła już drugą ratę; obecnie zarządzono inkaso trzeciej raty. Postanowiono w czasie możliwie jak najbliższym zwołać ogólne zebranie deklarantów z udziałem wszystkich interesujących się sprawą budowy odpowiedniego gmachu dla Sceny polskiej w Łodzi; w celu przedstawienia szczegółowego sprawozda-

nia i omówienia dalszej akcji w przedmiocie gromadzenia funduszu budowlanego na nowy gmach teatralny, którego potrzeba stała się obecnie niezwykle pilną i aktualną.

(h) **Z rezerwy rzemieślniczej.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu rezerwy rzemieślniczej obszernie omawiano kwestyę pogadań z dziedzi-ny prawa, poruszoną na łamach naszego pisma. Jednogłośnie zgodzono się, że brak znajomości prawa pośród rzemieślników bardzo ujemnie wpływa na bieg ich interesów.

Uchwalono zwrócić się z prośbą do towarzystwa prawniczego w Łodzi o informację i wskazówki co do wyboru pracowników, którzyby zechcieli wygłosić szereg pogadań. Zarząd rezerwy nie wątpi, że tą drogą najlepiej dojdzie do celu. Ponieważ porozumienie się w tej sprawie i przygotowanie pogadań wymaga czasu, więc spodziewać się należy, iż pogadanki rozpoczną się nieprędzej niż w miesiącu lutym.

Postanowiono dnia 21 b. m. urządzić zabawę rzemieślniczą, w lokalu własnym na Wodnym Rynku.

Od 1 stycznia objęto w posiadanie posesyję przy ulicy Widzewskiej 117 i zaraz ma być rozpoczęta przeróbka oficyny na lokal dla rezerwy.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów piekarskich.** Jutro o godzinie 4 po południu w lokalu własnym przy ulicy Podleśnej nr. 1, odbędzie się ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów piekarskich.

(h) **Ze zgromadzenia rzeźników.** W niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się zebranie majstrów rzeźniczych, w lokalu własnym, Milsza 46.

(h) **Z towarzystwa opieki nad drzewostanem.** Dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu własnym, Piotrkowska 145, odbędzie się posiedzenie zarządu, w celu określenia terminu ogólnego zebrania członków tego stowarzyszenia i opracowania sprawozdania za rok ubiegły 1911.

(a) **Fałszywe doniesienie.** Wczoraj nadesłano na ręce prezydenta m. Łodzi bezimiennę pisanie, w którym nieznanemu autor w sposób zaftrawiający ostrzega przed mogącą nastąpić katastrofą z powodu jakoby zarysowania się murów w gmachu Teatru Wielkiego Sellina, przy ulicy Konstantynowskiej № 16, gdzie odbywają się przeważnie przedstawienia trupy żydowskiej, pod dyrekcją p. Sandberga.

Prezydent wezwał natychmiast komisję techniczno-budowlaną, która udała się na miejsce, w celu sprawdzenia.

Szczegółowe oględziny całego gmachu Teatru Wielkiego wykazały, że niema żadnego zarysowania się murów, że nie widać żadnego wygięcia się belek i wiązań, że wszystko znajduje się w należytych porządku; niema więc obawy niebezpieczeństwa.

Była to więc denuncyacja złośliwa mająca na celu zaszkodzenie teraźniejszej imprezie i przysporzenia kłopotu p. Fryderykowi Sellinowi.

Zarządzono energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawcy fałszywego doniesienia.

(a) **Śmierć na obczyźnie.** Przed kilku laty niejaki Milsztajn z żoną opuścił nasze miasto i osiadł w Londynie, gdzie założył restaurację. Obecnie krewni jego w Łodzi otrzymali wiadomość, że kilka dni temu w restauracji Milsztajna zebrało się kilkadziesiąt osób na grę w karty; jeden z grających, przybyły z Rosyi, przegrawszy sporą kwotę, zrozpaczony zabił oboje małżonków Milsztajnow. Zabójcę aresztowano.

(a) **Echa napadu.** Prócz aresztowanego już Antoniego Kausa, sprawcy napadu na jubilerę Berkenwaldę, przy ulicy Nowomiejskiej nr. 14, straż ziemską zatrzymała Ignacego Calusa, mieszkańca wsi Rendony, powiatu częstochowskiego.

(a) **Echa zabójstwa.** Śledztwo wykryło, że sprawcami zabójstwa strażnika 6 cyrkułu policyjnego Antoniego Rubaja, przy ulicy Kątnej, około domu № 12, w roku 1910, byli, prócz skazanego już wyrokiem sądu wojennego warszawskiego Józefa Płacka — Feliks Marczyński i Józef Piotrowski.

(—) **Środki lecznicze.** Główny inspektor lekarski zawiadomił gubernatora, że ponieważ, zdaniem rady lekarskiej, wszelkie pasty do zębów, krople, proszki i eliksiry stanowią środki czysto lekarskie, więc główny inspektor cofa wydane w roku 1889 dentystom pozwolenie na wyrabianie wymienionych środków.

(a) **Teatr „Casino“** wystąpił z nowym bardzo interesującym programem, na który składają się między innymi: bardzo efektowny obraz w dwóch częściach „Niewolnik miłości“, tragedia z życia oficerskiego. Rzecz dzieje się w Wiedniu w 1950 roku, oraz obraz sportowy „Polowanie z aeroplanu“.

(a) **Odebrany łup.** Stróż domu przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 49, Wincenty Lewandowski i z fabryki Steigerta A. Franz, zauważyli onegdaj, o godzinie 12 w nocy idących szybko trzech ludzi z workami, napełnionymi jakimś towarem. Gdy zaczęli nawoływać śpiących, ci porzucili worki, a sami ratowali się ucieczką. Pogoń za nimi była bezskuteczna. W workach znaleziono paczki przedziwy wełnianej białej i czarnej. Towar złożono w VI cyrkułe policyjnym i zarządzono śledztwo w celu dowiedzenia się, do kogo skradzioną przedzą należy.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Na ul. Cegielnianej nr. 26 Michałna Wojczak, lat 35 i Florentyna Surek, lat 16, obiędwie służące, zaczęły się od wadliwie urządzonego pieca; energicznej pomocy udzielił im lekarz Pogotowia i pozostawił je w stanie dość ciężkim.

— Na stacji towarowej kolei kaliskiej, przy wylocie ul. Benedykta, Michał Rogalski, malarz pokojowy, lat 25, przy malowaniu w magazynach sufitu farbą olejną, spadł z drabiny z wysokości jednego piętra; pękła mu czaszka i niezwłocznie nastąpiła śmierć.

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.

(a) **Nowe komunikacje.** Towarzystwo akcyjne elektrowni zgierskiej wniosło do władz właściwych podanie o koncesję na budowę tramwajów elektrycznych w Zgierzu, oraz kolejki elektrycznej do Ozorkowa.

Według przedstawionego władzom projektu, linie tramwajów elektrycznych w Zgierzu mają być przeprowadzone od stacji kolei kaliskiej, ulicami Towarową i Wysoką, którą obecnie wchodzi do Zgierza linia kolejki elektrycznej „Łódź—Zgierz“, oraz ulicą Długą, przez Stary Rynek i ulicą Łęczycką aż do granic szosy rządowej, poza obręb terytorium miasta.

Warunki eksploatacji tramwajów zgierskich projekt wykazuje takie same, na jakich opiera się eksploatacja łódzkich tramwajów miejskich.

Opłata od Towarzystwa na rzecz zgierskiej kasy miejskiej ma wynosić: w pierwszym pięciolateciu eksploatacji rb. 600, w drugim — 700, w trzecim — 800, w czwartym — 900, a w piątym i następnych po 1,000 aż do wyeksploatowania koncesyi.

Nadto T-wo akc. elektrowni Zgierskiej z chwilą rozpoczęcia budowy tramwajów, obowiązane będzie budować i konserwować bruki wzdłuż linii tramwajów oraz budować mosty pod szyny tramwajowe.

Warunki budowy i eksploatacji kolejki elektrycznej od Zgierza do Ozorkowa, w myśl projektu, nie różnią się wiele od warunków, na jakich eksploatują się istniejące już kolejki tego typu.

Podobno o koncesję na budowę kolejki od Zgierza do Ozorkowa, czyni też starania jeden z znaczniejszych przemysłowców łódzkich.

(a) **Napad.** Na powracającą do Dąbrowy (gmina Chojny) J. Braunową napadło dwóch nieznanymi jej ludzi, ograbili ją z 20 rb. i uciekli. Mimo posęgu złooczyńców nie ujęto.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę odegrana będzie znakomita sztuka w 4 aktach H. Sudermana p. t. „Łódź kwiatowa“.

Jutro w czwartek ukaże się arcywesoła komedia w 4 aktach Bałuckiego, p. t. „Flirt“ na dochód ochronki w Chojnach.

W piątek sensacyjny utwór w 4 aktach p. t. „Tajemniczy Dżem“.

W sobotę dla młodzieży po cenach najniższych „Pan Twardowski“ ze śpiewami w 5-ciu aktach.

Pełne próby odbywają się z klasycznej komedii W. Szekspira p. t. „Wiele hałasu o nic“ w 5 aktach.

Komedia ta zaprawdę piękna i dziwna, w której jak w życiu plotą się razem: miłość, nienawiść, rozum i głupota, cnota i zepsucie, łacizna i śmiech; — mistrzowsko wykonana przez genialnego autora. Zajmie ona wszystkich, bo Szekspir na scenie króluje niepodzielnie.

(a) **Koncerty.** W dniu 13 b. m. t. j. w nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali Vogla koncert znakomitego skrzypka Bolesława Hubermana ze współudziałem znanego zaszczytnie pianisty Leopolda Spielmana.

— W dniu 16 b. m., w tejże sali koncertować będzie p. Wanda Landowska. Łodzianie będą mieli sposobność słyszeć świetną grę polskiej wirtuozki klawecinu.

W świecie muzycznym dzisiejszej Europy tylko jedno polskie nazwisko olśniewa cudzoziemców równie potężnym blaskiem sławy, jak nazwisko Wandy Landowskiej — to nazwisko mistrza fortepianu Ignacego Paderewskiego.

W ostatnich trzech latach Wanda Landowska stała się nie tylko gwiazdą pierwszej wielkości na niebie artystycznym, ale i ulubienicą melomanów i krytyków muzycznych.

(x) **Koncert w Łasku.** W sobotę Towarzystwo Muzyczne w Łasku urządziło koncert pod artystycznym kierunkiem dyr. Tadeusza Joteyki z udziałem gości łódzkich. Był to kwartet wokalny męski, składający się z pp.: Rybickiego, Lipińskiego, Danielaka i Rudnickiego, który w doskonałym zespole odśpiewał szereg pieśni; jako solista wystąpił sympatyczny tenor, członek „Lutni“ p. Władysław Machnik, śpiewał również barytonista p. Danielak.

Całości dopełniła orkiestra smyczkowa Towarzystwa muzycznego.

W niedzielę łaskie Towarzystwo muzyczne wystawiło „Jasełka“ Konopnickiej z muzyką Maszyńskiego z dużym powodzeniem.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Odbyło się tu na uniwersytecie Jagiellońskim nadzwyczajne posiedzenie wydziału prawa, na którym profesorowie i docenci tego wydziału wręczyli, z okazji 25-letniego jubileuszu prof. Bolesława Ulanowskiego, jubilatowi książkę pod tyt. „Zbiór prac o działalności profesorów i docentów wydziału prawa uniwersytetu Jagiellońskiego“.

Po przemowie dziekana Estreichera i rektora Szajnochy odpowiedział jubilat; następnie na cześć jubilata odbyło się śniadanie u dziekana Estreichera.

— Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Odo Bujwid otrzymał dyplom honorowy za współpracownictwo w urzędzeniu wystawy międzynarodowej higienicznej w Dreźnie i podziękowanie austriackiego ministerium spraw wewnętrznych za udział w pracy około urzędzenia wystawy w pawilonie austriackim.

Z PRZEMYSŁA. Zmarł tu przed kilku dniami Ferdynand Opolski, inżynier i były dyrektor kolei, przeżywszy lat 76.

S. p. Opolski, urodzony w Ustrzykach Dolnych, pracował najpierw przy budowie kolei Karola Ludwika; później zaś przeniósł się do Rosyi, gdzie najpierw pracował jako inżynier przy budowie kolei Bałta-Elizawetgrad-Kremenczug, a później został dyrektorem kolei nadbałtyckich.

W roku 1881 powróciwszy do kraju, przez dłuższy czas gospodarował na wsi, a wreszcie osiadł w Przemyślu.

ZE STANISŁAWOWA. Pięciu dozorcóm więziennym, oskarżonym o ułatwienie ucieczki mordercy namiestnika Potockiego, Sycylińskiemu doręczono już akt oskarżenia. Proces odbędzie się w marcu r. b.

Wojna turecko-włoska.

Rzym, 9 stycznia. (Wł.) „Tribuna“ w artykule widocznie inspirowanym stwierdza ponownie, że nikt we Włoszech nie myśli o rozpoczęciu rokowań pokojowych.

Rzym, 9 stycznia. (Wł.) „Giornale d'Italia“ zamieszcza korespondencję z Port Said, w której oskarża rząd egipski, który nie bacząc na zapewnienie neutralności, obojętnie spogląda na to, że nad kanałem Sueskim znajduje się około 1,000 oficerów i podoficerów tureckich, oczekujących sprzyjających okoliczności aby przedostać się przez Egipt i wkroczyć do Cyrenajki.

Medyolan, 9 stycznia. (Wł.) „Perseveranza“ podaje sensacyjną wiadomość, że sztab generalny

włoski zamierza w najbliższym czasie przedsięwziąć radykalne zmiany w sztabie korpusu ekspedycyjnego w Trypolisie, ponieważ dotychczasowa kampania i jej rezultaty wykazały zupełną niezdolność niektórych wyższych oficerów włoskich.

Rewolucya w Chinach.

Wierny, 9 stycznia (P.) Nocy ubiegłej w Nowym Suidunie wynikły rozruchy, przyczem chińscy rzucili się na mandżurów. Zabito i porażono 400 ludzi. Wszystkie instytucje są w rękach powstańców. Na granicy spokój.

Kiachta, 9 stycznia (P.) Włóczący się chińczycy, zaniepokojeni zbliżaniem się oddziału mongolskiego, który miał ich wysiedlić przez okrąg zabajkalski do Mandżurji, utworzywszy tłum z kilkuset ludzi, napadli w nocy na mongolski zarząd pograniczny w Majmaczynie. Urzędnicy mongolscy schronili się u naczelnika telegrafu chińskiego, straż zaś została rozbrojona, dopiero nazajutrz zabrana broń została jej zwrócona. Tłum w razie wysiedlenia grozi pogromem Majmaczynu. Władze mongolskie zwróciły się do władz rosyjskich o pomoc.

Paryż, 9 stycznia (wł.) Do „Heralda“ donoszą z Pekinu:

Ze strony rosyjskiej postawiono nowe żądania od rządu chińskiego, a mianowicie:

Wprowadzenie autonomii dla Mongolji; rząd chiński obowiązany jest nie wysłać już do Mongolji więcej wojsk; niedozwolona jest emigracja z Chin do wschodniej Mongolji; przywilej administrowania liniami kolejowymi w Mongolji, kierowania budową tychże linii, oraz zawiadywanie sprawami wewnętrznymi przysługuje wyłącznie mongolom; rządowi chińskiemu przysługuje na tylko prawo wyższej kontroli państwowej nad wszystkimi temi sprawami.

Szanghaj, 9 stycznia (P.) Wojsko wychodzi do Nankinu. Układy pokojowe nie posuwają się naprzód.

Pekin, 10 stycznia (wł.) Ze Siauфу przybyło do Hankou 48 Europejczyków i 18 japończyków pod silną eskortą republikańską;

Wojska opuściły Hankou. Cesarskie wojska wracają do Pekinu, ponieważ obiega wiadomość, że republikańskie planują ogólny marsz na północ.

Londyn, 10 stycznia (wł.) Z wiarogodnego źródła donoszą, że wojska rosyjskie obsadzają granicę w pobliżu Charbina i wzdłuż granicy mongolskiej. Angielskie dzienniki wnoszą z tego że Rosya przygotowuje interwencję w Mongolji.

Ostatnia poczta.

— Z Wiednia donoszą: Pogłoska, że cesarz zapadł na nowy katar, jest nieprawdziwa. Cesarz czuje się zupełnie zdrow i po śniadaniu wypał za pozwoleniem lekarza 1—2 cygara. Silne wiatry i śnieg padający w Wiedniu spowodowały tylko, że cesarz nie będzie jeździł z Schönbrunu do Burgu, ale w Schönbrunie będzie udzielał audyencji.

— „Wiener Zeitung“ ogłasza cesarski patent, zwołujący sejmy: Galicyi, Salcburga, Karyntyi, Gorycyi i Gradyski na 11 b. m., Tryestu na 15, Styryi i Tyrolu na 16, Przedarulanii na 22, a Dalmacyi na 24 b. m. Najważniejszymi kwestyami, któremi się Sejm galicyjski będzie zajmował, są: budżet krajowy i reforma wyborcza. Komisya dla reformy wyborczej wygotuje do 11 b. m. niewątpliwie cały projekt reformy.

— „Berl. Tagbl.“ pomieszcza rozmowę z francuskim b. ministrem spraw zagranicznych Pichonem, który oświadczył, że obecny horyzont polityczny jest bardzo zamglony. Dojdzie nawet do zawikłań, mimo to jednak pokój nie zostanie zakłócony.

— Agitacyi przeciwko pożyczce austriackiej w Paryżu, przypisują ważne znaczenie i widzą w niej nowy bardzo groźny symptom międzynarodowego naprężenia. Faktem jest, że stosunki między Petersburgiem a Wiedniem uległy w ostatnim czasie wielkiemu zaostrzeniu.

— Półwysep Sinai między Suezem a Akabą

został obsadzony przez wojska angielskie, gdzie Anglia ma zamiar wybudować wielkie fortyfikacje. Fortyfikacje te mają znaczenie strategiczne.

— W ostatnich dniach zaszły w Lipsku wypadki otrucia między ubogimi miastami. Jedna osoba zmarła. Sekcja zwłok wykazała zatrucie spirytusem metylowym. W szeregu szynków skonfiskowano napoje alkoholowe. Zarząd miejski wydał odezwę ostrzegającą przed użyciem tanich trunków alkoholowych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 stycznia (P.) „Rossija“ w odpowiedzi na oskarżenia o okrucieństwo rosyjan względem winnych napadów na wojsko w Tebrzyje, zamieściła artykuł, w którym zaznacza, że oddział rosyjski stracił podczas krwawych tych dni w poległych: oficera i 39 żołnierzy, w ranionych przeważnie pękającymi kulami 5 oficerów i 45 żołnierzy, prócz tego nie odzyskano jeszcze ciał 23 żołnierzy.

Z wyroków sądu polowego stracono dotychczas 15 ludzi a 26 darowano życie, więc to dowodzi ostrożności, z jaką sąd postępował. Represye były zadośćuczynieniem za przelaną krew rosyjską i Rosya nie powstrzyma się przed ostrymi środkami w celu przywrócenia porządku w przylegającej części Persyi.

Petersburg, 9 stycznia (P.) Dziś o godzinie 8 wieczorem w cerkwi Borysa i Hleba znaleziono ciało zabitego stróża, obok zaś okrwawiony kamień i złamany świecznik cerkiewny. Zabójcy skradli 2 worki, zawierające monetę niedzianą.

Charków, 9 stycznia (P.) Nad Charkowem przeciągnęła burza śnieżna. Tramwaje stanęły na wszystkich liniach. Pociągi przychodzą z opóźnieniem. W okolicy burza połamała drzewa i pozrywała dachy na domach.

Teodozya, 9 stycznia (P.) Już trzeci dzień na morzu sroży się niezwykła burza w połączeniu z orkanem. W przystani znajdują się 10 okrętów zagranicznych zagnanych burzą.

Jajła, 9 stycznia (P.) Ulewa dwudniowa wyrządziła w mieście znaczne szkody, na rzece most zniesiony, ulice zalane, jak również i suteryny. Straty są bardzo znaczne.

Eupatorya, 9 stycznia (P.) Skutkiem niezwykłej silnej burzy już czwarty dzień nie zawijają tu statki.

Jajła, 9 stycznia (P.) Skutkiem ulewy zawalił się dom jednopiętrowy, przyczem mieszkańcy zaledwie z życiem uciekli, dwie osoby jednak utonęły.

Kraków, 9-go stycznia (wł.) Rada miejska uchwaliła prosić sejm o oddanie gmachu szpitalu wojskowego na Wawelu na stałe pomieszczenie Muzeum narodowego. Na adaptację gmachu uchwaliła rada 150,000 koron, resztę potrzebnych na ten cel 200,000 kor. pokryją subwencje: rządu i sejmu.

Następnie uchwaliła Rada m. przystąpić do budowy 15 nowych linii tramwajowych.

Komitet jubileuszowy Krasieńskiego postanowił wydać jednodniówkę dla uczczenia poety

Lwów, 9 stycznia (wł.) Odbywa się tu zjazd rady naczelnej stronnictwa ludowego. W naradach uczestniczy 60 osób, przeważnie posłów do sejmu i parlamentu, a także minister Galicyi Długosz. Przywódca stronnictwa Stapiński omawiał na dzisiejszym posiedzeniu stanowisko stronnictwa wobec reformy wyborczej.

Lublana, 9 stycznia (P.) Naczelnikiem władz autonomicznych Krainy mianowany został przywódca klerykałów słoweńskich Jan Szusterszic. Przez mianowanie to zostaje on prezesem sejmu i zarządu ziemskiego.

Lublana święci jubileusz 50-letni Towarzystwa „Czytelnia ludowa“, jednej z ważniejszych organizacji w celu odrodzenia narodowego słowenów. Władze wojskowe i cywilne brały udział w jubileuszu — zjawisko dotychczas w Lublanie nie notowane.

Paryż, 10 stycznia (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji senatu w sprawie marokańskiej i umowy francusko-niemieckiej zapytał Clemenceau ministra spraw zagr. de Selves'a, czy minister był zawsze dokładnie poinformowany o wszystkich fazach rokowań. Ponieważ de Selves odpowiedział wymijająco, przyszło na posiedzeniu do burzliwego zajścia, w następstwie cze-

go minister podał się do dymisji. Nominacja nowego ministra spraw zewnętrznych nastąpi dziś późnym wieczorem, albo jutro.

Wiedeń, 10 stycznia (wł.) Pogłoski o blizkiem ustąpieniu ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala nabierają coraz więcej prawdopodobieństwa. Jako następców wymieniają: hr. Leopolda Berchtolda, byłego ambasadora w Petersburgu, albo hr. Mikołaja Szczena de Seweryn, obecnego ambasadora w Paryżu.

Bruksela, 10 stycznia (wł.) Ogromny pośluch wśród przechodniów wywołał wczoraj rano wybuch bomby na jednym z tutejszych postojów dorożek. Z ludzi na szczęście nikt nie zginął. Dochodzenia policyjne ustaliły, że dorożką, w której wybuchła bomba, jechała przedtem młoda elegancko ubrana para. Bomba, według wszelkiego prawdopodobieństwa, napełniona była dynamitem.

Paryż, 9 stycznia (P.) Brisson został ponownie wybrany na prezesa izby.

Paryż, 9 stycznia (P.) W rządowej odlewni armat, w Ruelle w pobliżu Angoulême, pękł tygiel zawierający 30,000 kilgr. spławianego metalu. Poszwankowanych zostało 15 robotników, z których 2 zmarło, 13 jest ciężko rannych.

Paryż, 9 stycznia (P.) Skutkiem wypadku w odlewni armat straciło życie 8 robotników, ciężko rannych jest 11.

Rzym, 9 stycznia (P.) Z miast nadbrzeżnych, między innymi z Wenecyi i Liworno, donoszą o ogromnej burzy i o szkodach wyrządzonych na dziesiątki tysięcy. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

Paryż, 10 stycznia (P.) Caillaux zaproponował tekę ministra spraw zagranicznych Delcasse'mu.

Rzym, 10 stycznia (P.) Z powodu pogłosek o pokoju w prasie zagranicznej „Tribuna“ oświadcza że opinia publiczna we Włoszech nie życzy sobie pokoju. Ciszę na teatrze wojny wyjaśnia fortyfikowanie zajętych pozycji, poczem korpus okupacyjny przejdzie do działań bardziej stanowczych. Rada ministrów nadała kompanii prywatnej koncesye na ułożenie kabli pomiędzy Sycylią a Trypolitanią.

Nowy Jork, 9 stycznia (wł.) Dziś spłonął tutaj gmach olbrzym głównego zarządu Tow. ubezpieczeń na życie „Equitable“.

W gmachu spłonęło 7 osób; poparzonych i rannych obliczają na kilkanaście.

Straty wynoszą 20 milionów dolarów.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 10 stycznia (wł.) Do Berlina donoszą z Poznania, że wśród Niemców w okręgach toruńskim i grudziądzkim panuje zupełne rozdrożenie. Gazeta alarmuje, że wobec takiej sytuacji możliwe jest zdobycie tych okręgów przez Polaków.

W okręgu toruńskim kandyduje Szaniecki, a w grudziądzkim—Donimirski.

Paryż, 10 stycznia (wł.) Dzisiejszy „Figaro“ donosi, że Delcasse przyjął tekę ministra spraw zagranicznych, a ministerium marynarki objął admirał Germent.

Caillaux oświadczył, że wczorajsze zajście nie będzie miało poważniejszych następstw. Gabinet nie ustąpi.

Chrystyania, 10 stycznia (wł.) Rząd norweski uchwalił zażądać od parlamentu 16 i pół milionów koron na natychmiastowe wzmocnienie fortyfikacji wybrzeży norweskich i powiększenia floty przybrzeżnej.

Londyn, 10 stycznia (wł.) Dzienniki dzisiejsze, omawiając krok Rosyi, dążący do zajęcia Mongolii, namawiają rząd angielski do nieprotestowania przeciwko temu, lecz zalecają przedsięwziąć energiczne kroki do zabezpieczenia interesów angielskich w Chinach.

Poznań, 10 stycznia (wł.) Policja tutejsza otrzymała poważne informacje, że sekretarz radcy sprawiedliwości Głębińskiego, Komorowski po zdefraudowaniu swemu szefowi 25 tys. marek uciekł nie do Królestwa jak przypuszczano pierwotnie, lecz przez jeden z portów francuskich do Ameryki.

Paryż, 10 stycznia (wł.) Z powodu wczorajszego zajścia w marokańskiej komisji senatorskiej i dymisji de Selvesa odbyły się nowo dzisiejszej narady gabinetu. Rezultat jest ten: uda się uniknąć dymisji całego gabinetu, choćby niebezpieczne ze względu na obecną sytuację polityczną.

Wśród kandydatów na następcę de Selvesa wymieniają Delcasse'go i Caillaux.

Nowy-Jork, 10 stycznia (wł.) O olbrzymim pożarze, którego ofarą padł gmach Equitable, jeden z największych w Nowym-Jorku, donoszą, że straży ogniowej dopiero po długich usiłowaniach udało się opanować ogień, ponieważ silny mróz utrudniał akcję ratunkową. Trzej stróże domu, których pożar zastał na VIII piętrze, ukłękli i po modlitwie, rzucili się z okna. Zwłoki ich przedstawiają krwawą, bezkształtną masę. W gmachu mieściły się kasy depozytowe, w których spłonęło tak wiele papierów wartościowych, że dało się to bardzo dotkliwie odczuć na giełdach.

OFIARY.

Na „Wiedzę“.

J. Libman, jako kara za samowolne otwarcie gazu 2 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Marya i Janina, zamiast kwiatów na trumienkę Broni Jakubowskiej 2 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Hektorowi. W nowelce „Sen więźnia“ i nadstępnym liście porusza pan kilka spraw istotnie bardzo ważnych. Jedną z nich jest brak lekarza więziennego. Lekarze więzienni są w innych miastach Królestwa, mniejszych, mniej ludnych niż Łódź, nie mówiąc już o Warszawie. Dlaczego nasza „stolica przemysłu bawełnianego“, mająca dwa więzienia zawsze pełne, nie raz przepelnione, dotychczas nie postarała się o wprowadzenie wydatku na lekarza więziennego do budżetu więzień? W więzieniach zdarzają się choroby zakaźne, nieraz groźące miastu. Zresztą więzień, w cierpieniach niezakaźnych często potrzebuje opieki lekarskiej, której brak jest karą dodatkową, nieprzewidzianą w ustawach o karach, a więc bezpodstawną.

Drugą, niemniej ważną sprawą jest utworzenie Stowarzyszenia opieki nad więźniami. O takim stowarzyszeniu powinniśmy pomyśleć przede wszystkim nasi prawnicy. Zapewne postaraliby się ono i o lekarską nad więźniami opiekę. Ogół niewątpliwie pospieszylby z chętną pomocą.

Trzecią narażenie sprawą jest ciężka dola tak zw. „pobytovców“. Serdecznie współczująca niedolom ludzkiej znakomita poetka nasza, już nieżyjąca Marya Kopnicka, w jednej ze swych nowel zobrazowała bolesną, krwawą dolę pobytovców słowami głęboko wzruszającymi. Prawnicy warszawscy ze swej strony wykazywali nieużyteczność, a nawet poniekąd szkodliwość przepisów o „pobycie“ — wszystko to jednakże dotychczas nie odniosło pożądanego skutku. Nie odnosiłoby go zapewne i nowelka pańska, której zresztą brankie rozwiązania artystycznego.

Ograniczamy się więc na przytoczeniu powyższem pańskich wytycznych myśli.

J. F. 21. O nowo-projektowanej ustawie wojskowej nic pewnego nie wiadomo, gdyż nie została jeszcze ogłoszona urzędowo. Sądząc jednak z pogłosek, obiegających w prasie, ustawa ta uznaje ochotników tylko i stopnia i także egzamin, t. j. z ukończenia średniej szkoły składać będzie można.

Uczniowi kl. VII. Informacje o wyższych zakładach naukowych w kraju i zagranicą wydrukował „Kalendarz Pogotowia ratunkowego“ warszawskiego na rok bieżący. Informacje te są tak obszerne i szczegółowe, iż nie możemy ich tu przedrukowywać.

Panu M. Mieczysławskiemu. Konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się w Warszawie (Ujazdowska 18). Konsulem jest p. T. Heenan, wicekonsulem — p. W. Fuks. Przyjęcia od godz. 10 do 3.

P. F. Wróblewskiemu. Tatarsal łódzki mieści się przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 31. Właścicielem jego, jak nas poinformowano, jest p. Kazimierz Chodowiecki.

P. Bronisławowi M. Zawód aktora wogóle, a w szczególności aktora polskiego jest bardzo niewdzięczny i w wyjątkowych tylko wypadkach, przy bardzo wybitnym talencie, oraz pomyślnych warunkach pozwala zdobyć się na pierwszorzędne stanowisko. Oprócz talentu wymaga on przytem i wykształcenia odpowiedniego a na początek dość znacznych funduszy osobistych. Przy braku tych danych czeka pana żywot tułaczy, pełen trosk i zawodów, niekiedy nawet wprost bieda, granicząca z nędzą. Dla tego szczerze radzimy Szan. Panu pozostać robotnikiem, — to praca bardzo szlachetna i użyteczna, bo przyczynia się do dobrobytu kraju.

Instytut Języków Nowożytnych D-ra Kummera

Ul. Piotrkowska № 79. Ul. Karola № 4.

Najstarszy i największy, ogólnie znany zakład dla nauki języków dla dorosłych. Nauczyciele dani narodowości z wyższym wykształceniem.

Odbywające się corocznie na korzyść niezamożnych pracowników handlowych płci obu

bezpłatne Kursy Języków Nowożytnych

rozpoczynają się w tym roku

dnia 13-go stycznia.

Zapisy przyjmuje się codziennie do 11 stycznia od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczorem w kancelarii głównego zakładu, Piotrkowska № 79.

WARUNKI:

1) Na wyżej wymienione kursy (polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego języka) zapisywać się mogą osoby obu płci (w wieku od lat 16-tu), mający przedwstępne wiadomości w oznaczonych językach, lub nie posiadający takich.

2) Zapisywać się można na jeden lub kilka języków (najwyżej wszakże na 3 kursy).

3) Za wydatki, jak ogłoszenia, opat, światło, usługa, lokal, koszta administracji i t. p. Każdy z uczniów, zapisujący się na pół kursu (50 lekcji) płaci z góry rb. 7 kop. 20, na całkowity kurs (100 lekcji) płaci z góry rb. 13.—

Prócz tego żadnych innych kosztów uczeń nie ponosi. Lekcje są zupełnie bezpłatne.

Wobec dającego się obecnie odczuwać braku sal szkolnych urządzenie klas równoległych (jak poprzednio) **wykluczone**. Ponieważ więc tylko mała ilość uczniów może być przyjęta na wymienione bezpłatne kursy, to radzimy rychło się zapisywać.

5) Żądaną jest krótkka piśmienna rekomendacja od szefa lub zaświadczenie firmy o działalności danej osoby.

6) Zgłoszenia ze strony osób, będących w stanie ułścić zwykłe honorarium na naukę **nie będą uwzględnione**.

7) Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych i są prowadzone przez nauczycieli z wyższym wykształceniem, czynnych w Instytucie języków D-ra Kummera.

8) Wyżej wymieniona należność za wydatki winna być uiszczona przy zapisie, zgłoszenia bez zadatkowania wykluczone.

9) Na każdy język urządzono tym razem siedem klas o różnym programie, tak, że każdy uczeń stosownie do swych wiadomości otrzymać może odpowiednią grupę. Zapisywać się można na kursy następujące:

KURS A: Konwersacja dla początkujących;	Trwanie 100 lekcji
B: Konwersacja i elementarny kurs gramatyki dla uczniów cokolwiek zaawansowanych;	Trwanie 100 l.
C: Konwersacja dla uczniów dość zaawansowanych;	Trwanie 50 lekcji.
D: Gramatyka;	Trwanie 50 lekcji.
E: Stylistyka;	Trwanie 50 lekcji.
F: Literatura;	Trwanie 50 lekcji.
G: Korespondencja;	Trwanie 50 lekcji.

(Na kursy D—G wstąpić mogą uczniowie, posiadający dobre wiadomości z gramatyki i konwersacją nie mający zaś takich wstępują na kurs C. Uczniowie mogą na życzenie zapisać się jednocześnie na dwa kursy. W tym wypadku odpowiednio są grupy następujące: Kurs C i D; kurs C i E; kurs D i E; kurs D i F; kurs E i F; kurs D i G i t. d.)

Dyrekcya Instytutu Języków Nowożytnych D-ra Kummera.

Piotrkowska № 79.

Karola № 4.

65

List pewnej młodej modystki.

Panna Celina Bartet jest młodą modystką, pracującą na ulicy Saint-Denis w Paryżu. By dojsz do swego magazynu, zmuszona jest ona odbyć długą drogę wpoprzek Paryża. „Od kilkunastu miesięcy, pisze ona, przechodząc przez most na Sekwanie, uczuwałam silne bóle w żołądku, pojawiające się tak nagle, jak uderzenie pioruna. Najwidoczniej jest to wynikiem ostrego powietrza rzecznego. Zjadłam zaraz kawałek czekolady, lecz czuję się tak osłabioną, że z wielką trudnością mogę się dowlec do mego magazynu, po przyjsciu do którego jestem tak wyczerpaną, że tylko filiżanka gorącego mleka, łaskawie ofiarowana mi przez mą przełożoną, zdolna jest mnie trochę do sił przyprowadzić. To samo często przytrafia mi się i wieczorami. Skutkiem tego była zupełna niezdolność trawienia. Posiłki ciężą mi w żołądku i często miewam wymioty. Męczą mnie również bóle głowy i zupełnie jestem bezsilną, co nie trudno zrozumieć, gdyż nie odżywiam się dostatecznie. Chudnę z dnia na dzień i naprawdę zaczynam się niepokoić stanem mego zdrowia”. Pewnego razu przeczytała ona opis wyleczenia się pewnej osoby Pastylkami Węgłowymi Belloca i nie omyliła zaraz ich spróbować. Środek ten w krótkim czasie zupełnie przywrócił do zdrowia nieszczęśliwą dziewczynę, która bez wątpienia w kilka miesięcy potem umarła-by z wycieńczenia i braku sił. „Od czasu, kiedy zaywam pastylki Belloca; pisze ona, czuję się zupełnie inną. Po kilku pierwszych pastylkach już czułam się doskonale, ociążałości po jedzeniu więcej nie miałam i przestałam wymiotować. W dwa dni później ustał i ból głowy, skutkiem czego nabrałam trochę nadziei. Bóle, które miewalam dawniej przy przechodzeniu przez most, nie powróciły więcej. Po upływie dwóch tygodni byłam zupełnie wyleczoną. Odyzyskałam siły, świeżość cery, wesołość i to wszystko przy bardzo małych wydatkach, gdyż jedną z wielkich zalet pastylek Belloca jest i to, że są one dostępne zarówno dla biednych, jak i bogatych”.



Panna Celina Bartet.

Podpisano: Celine Bartet, modystka.

Paryż, 18 Lutego 1896 r.

Zayywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociążałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszki.

Pastylki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić. Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż złe je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykietce na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszku, zayuwając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie również pewnym.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmięszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić. Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1. 5765

STARSZY BUDOWNICZY MIASTA ŁODZI

Inżynier S. Nebelski

otworzył BIURO techniczno-budowlane przy ulicy Dzielnej № 36.

Przyjmuje codziennie do godziny 10 rano i od 2 do 4-ej po południu. 118

Do wynajęcia

zaraz duży lokal (7 pokojów) na parterze z piwnicami, Spacerowa nr. 29. Wiadomość u gospodarza lub biuro Stobelskiego ulica Mikołajewska 22 telefon 396. 68—3—1

7-io klasowy zakład naukowy żeński z klasą podwstępną, wstępną i ogrodem

ZOFII PIASKOWSKIEJ

Mikołajewska 22

został gruntownie odnowiony pod względem higienicznym i naukowym przez kierowniczkę

HELENE MIKLASZEWSKĄ.

62—3—1

WYNIOSŁA WYKAZUJĄCA
„Salo-Pichilin”
 Wyniosłość i skuteczność
 w wywołaniu i radzenie, przez
 ten środek, na choroby
 skóry.
 Jest to również skuteczne
 w przypadku
 suchych odrywek, jako też
 w przypadku i w
 przypadku krótkiego
 czasu choroby, jakich
 wywołuje wydaliny.
 Wskazywać należy do
 lekarza, który wyśle
 receptę na ten środek, po
 którym należy kupić go
 w aptece.
 W Warszawie, w Wierzb-
 nicy 10, tel. 40-03.
 W Łodzi, w ul. Przemysł-
 owy 1, przy wjeździe do
 1387—d

Szkola rysunkowa
JEREGOLEMANA
 Południowa 2.
 Model żywy. Akt. Osobny od-
 dział dla dzieci. Osobny dla rze-
 mieśników z uwzględnieniem
 specjalności. 4782

Miód
 centerfugowy świeży transport
 nadszedł po 25 kop. f., na pudy
 ustępstwo, w sklepie Pańska 9,
 Michalski. 128—3—1

KOKS kowalski
 i do centralnego ogrzewania.
ANTRACYT
 Poleca DOM HANDLOWY
Józef Wdowiński
 Łódź, Składowa 15. ::: Tel. 6-96. 5

Wyższa szkoła kroju i szycia
„JÓZEFINY”
 Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem,
 w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.
Łódź, Piotrkowska № 23.
 Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego
 i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
 Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
 pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po
 złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub
 świadectwa egzaminu. **Na miejscu duży wybór manekinów.**
 Przyjmuje się oblatunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym
 wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

MASŁO Ceny znacznie niższe.
DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY”
 Telefon 23-20. ■■■■■ Piotrkowska 215.

— Pierwsza Chrześcijańska Lecznica —
 chorób zębów i jamy ustnej.
 Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba
 po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby
 sztywne i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.
 Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzy-
 mania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2572

KAROL MICHALSKI, Łódź, Piotrkowska 223, tel. 28-83.

POSADZKI TERRAKOTOWE, ODLEWY z ŻELAZA TYGLOWEGO, KOPULOWEGO i HARTGUSU
 STAL wszelkich gatunków, PILNIKI i WIERTŁA J. J. SAVILLE & Co L-td SHEFFIELD
 PASY TRANSMISYJNE BROTHERS WINKFIELD L-td, OHIO, U. S. A.

Orkiestryony i pianina elektryczne, sprężynowe i ciężarowe Diego Fuchs'a. Praga.

80

Niniejszem zapraszamy Sz. Panów członków na

Ogólne Zebranie Majstrów Piekarskich

odbyć się mające w dniu 11 stycznia r. b. o godzinie 5-ej po poł. w sali Stowarzyszenia przy ulicy Podleśnej № 1.

Porządek dzienny:

1. Przeczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2. Zapisywanie uczniów;
3. Wyzwolenie takowych na czeladzi;
4. Sprawozdanie kasowe;
5. Wnioski członków.

Starszy Zgromadzenia.

104

Jedyny łagodny i pewny środek przeczyszczający

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Drastin-Lubelski

Smaczne i skuteczne w działaniu.

Pudełko 50k. dla dzieci i dorosłych.

Helenów! — Helenów!

WSPANIAŁA

ŚLIZGAWKA

Wejście 15 i 10 kop.

Bar „Renaissance”

ul. Południowa 4.

Wejście od frontu, z bramy, do gabinetów z podwórza i z ul. Piotrkowskiej № 6.

Otwarcie lokalu 8-go stycznia r. b.

Jedyny w swoim rodzaju samodzielny środek do prania jest

„Persil”

Bez pracy, bez tarcia, bez mydła, bez chlorku, tylko jednorazowe gotowanie 1/2 godziny i bielizna gotowa kwiecisto-biała

„PERSIL” dezynfekuje i daje bieliznę zapach świeżości pod gwarancją nieszkodliwości. **Spróbujcie i przekonacie się.**

Dostać można wszędzie. Wyłączne przedstawicielstwo i skład:

Warszawa, Ogrodowa 27, S. G. Gatyński. 4756

CYRK Devigne

W środę 10 stycznia 1912 roku

Wielkie Wspaniałe Przedstawienie

ZMIANA PROGRAMU! NOWE DEBIUTY!

Przedstawienie składa się z 5-ch oddz. najnowszych numerów cyrkowego programu, z udziałem całej trupy.

W skład obszernego programu wejdzle wielka komiczna pantomina

Imieniny Babci.

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w.

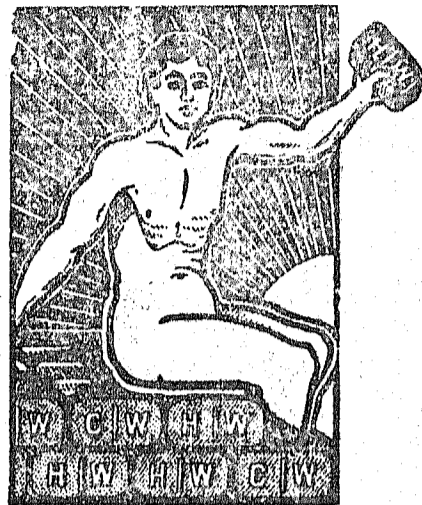
ANONSI: Jutro otwarcie międzynarodowego championatu walki francuskiej.

Szkoła kroju i szycia P. JANISZEWSKIEJ

Łódź, Andrzejka № 46.

Wyuczam kroju podług systemu francuskiego. Przy szkole pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają gustu i wprawy, tamże formy z bibuły.

124



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wiele życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. „**DRZEWO**”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-69. 2707

TELEFON 24-28.

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM HANDLU I PRZEMYSŁU
 KURSY BUCHALTERYJNE I JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH

I. Mantinbanda w Łodzi,

ulica Cegielniana 47 (róg Wschodniej).

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się w poniedziałek dnia 22 stycznia 1912 roku o godzinie 8-ej wieczorem.

Do programu wprowadzony został również wykład

Stenografii polskiej

i na życzenie ogółu znowu język

„Esperanto”.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarya kursów codziennie od godziny 7 do 9-ej wieczorem. Zarządzający kursami I. Mantinband.

4075

Piekarnia

jest do wynajęcia na ulicy Emilii № 56. O warunkach wynajęcia dowiedzieć się można na ulicy Zgierskiej № 13 u A. Goldkorna. 110-3-1

Potrzebny starszy

chłopiec

tylko ze składu wyrobów tabacynowych z polskim i niemieckim językiem. Zgłaszać się: W. Żabiński, Łódź, Skład wyrobów tabacynowych, Widzewska № 75. 114-3-1

Mieszkanie

z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, widne, słoneczne, odpowiednie na kantor lub t. p. do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Piotrkowska 103 u rządcy domu.

OGIER

rasowy, 5-letni, gniady, bez wad, do sprzedania. — Wiadomość: Piotrkowska 123 u dra Skibińskiego. 98-3-1

Poszukuje się przyzwoitego mieszkania składającego się z

3-ch pokoi

i kuchni, w cenie do 300 rubli rocznie. Adresować: Hotel „Imperial” pokoju 15. 50-3

LOKALE

na szkoły lub pensje są do wynajęcia od 1 (14) Lipca r. b. po szkole Cyrklera, ul. Nawrot 37. 86

Zagubiono 3 rb. gotówką, paszport wydany z gm. Łękowa, świadectwo gubernatora kaliskiego na sprzedaż książek, obrazów, krzyży; świadectwo od p. policmajstra m. Łodzi na sprzedaż broszur i gazet. Uprasza się szanownego znalazcę o zatrzymanie 3 rb. dla siebie, a tylko zwrot dokumentów: Łódź, Łączna 11, Konstanty Kruszyński. 84

Zaginęły 2 pióski: 1 mały, czarny, pierś białe, łapki brązowe, na tylną prawą nogę kulawy, wabi się Lulu, 2-gi Foks, maści białej, ogon krótki z czarną łatą, na prawem boku 2 czarne łaty, łeb i uszy czarno-brązowe i białe, wabi się Bobi. Odprowadzić proszę za nagrodą, Piotrkowska 132, stróż wskaże. 98-3-1

Wyłączna sprzedaż

ŚMIETANKI wyborowej

sterylizowanej i hemonizowanej

Warszawskiej Mleczarni Parowej

posiada 46

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

Sprzedaż hurtowa Piotrkowska 200.

Telefon 27-71.

„detailedzna w sklepach Towarzystwa:

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| I. Piotrkowska № 141. | IV. Staro-Zarzowska № 49. |
| II. Piotrkowska № 200. | V. Pabianiec, Zamkowa II. |
| III. Widzewska № 128. | VI. Południowa 29. |

oraz we wszystkich handlach, posiadających nabiał.